

Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas ludowych
o pokój i przyjaźń między narodami!

Proletariusze,
wszystkich krajów
łączcie się!

Śłowo Ludu

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II, NR 350 (444)

KIELCE

ŚRODA, 20 GRUDNIA 1950 R.

CENA 15 GR.

Wizyta Prezydenta NRD tow. Wilhelma Piecka zacieśni więzy przyjaźni i pokojowej współpracy

Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną

Przemówienie Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta
na przyjęciu w sali Rady Państwa



CZCIGODNY I DROGI PANIE
PREZYDENCIE!

SZANOWNI I MILI NASI GOŚCIE!
Witam Was gorąco i serdecznie w naszym kraju. Wasze odwiedziny w naszej stolicy są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemoc narzucane przez garstkę feudałów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkoda dla interesów naszych narodów. Ową „Drang nach Osten” siejący zniszczenie na naszych ziemiach był źródłem wielowiekowej wrażliwości między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego pokolenia Polska była pobożnym wiskiem.

Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu równie w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitlerizmu przez bohaterów Armii Radzieckiej — Armie Wyzwolieli — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykreślenia źródeł agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i trwałego dobrobytu.

33 letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako skutek Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — dało dowód całemu światu, że wrogi sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej, jeśli odsuną od władzy klasy pasożytne. Doświadczenie narodów ZSRR pokazało całej ludzkości, że trwała przyjaźń i współpraca wzajemna jest nie tylko możliwa w stosunkach międzynarodowych, ale że, wzbogaca ona i podnosi na niezrównanie wyższy poziom gospodarki, kulturę i całe życie społeczne i osobiste setek milionów ludzi.

DROGI TOWARZYSZU
PREZYDENCIE!

Masy pracujące Polski Ludowej witają w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rzeczywistego reprezentanta niemieckich mas ludowych, gorącego rzecznika przyjaźni sąsiedzkiej między narodem polskim i niemieckim. Polskie masy pracujące witają Was jako wielkiego i zasłużonego bojownika proletariatu i niezłomnego rewolucjonistę.

Witamy w Waszej czcigodnej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomnie, aby przyszłe losy i dzieje narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwości społecznej, po drodze pokoju i postępu. Powstanie pod Pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dzieł pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydujący i zasadniczy zwrot

w stosunkach między naszymi narodami. Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju, jest przyjazna współpraca naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojdzie w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, położono kres nie nawiści, rozpalonej przez hitlerizm i dzielącej nasze narody. Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko ko przyjazne rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przeciwności, ale i owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu go spodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze iś będą odtąd zdecydowanie i niezłomie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączy nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postępek, o dobro mas ludowych.

PANIE PREZYDENCIE! DOSTOJNI
GOŚCIE!

Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Przypadają one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwasilowane przez rząd państw zachodnich przeżywają szczególnie ostry atak histerii wojennej.

Podłoże tej histerii jest jasne dla wszystkich: imperialiści amerykańscy próbują rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdolają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie olbrzymie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zbankrutowane idee faszyzmu i hitlerizmu podejmują znowu agresorzy amerykańscy. Łudząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturniczej polityki, podszuwają oni kraje Europy zachodniej do napaści na ZSRR, Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podkazywany wojennym głównym atutem ma być armia niemieckich landsknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.

W oparciu o swe marionetki z Bonn imperializm amerykański już przystępuje do realizacji planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, usiłując rozpalić nastroje odwetowe, przywrócić do władzy zbrodniarzy hitlerowskich i przy ich pomocy pchnąć podzielony sztucznie naród niemiecki do walki bratobójczej, a potem do nowego pochodu wojennego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rachuby imperialistów mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenie wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znów mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych. Narody pragną pokoju, rozumieją się na oszustwach podkazywany wojennych i potrafią przeciwstawić się ich zakusom. Dowiódł tego wielki światowy ruch pokoju, którego wymownym i pięknym przejawem był niedawny Kongres Warszawski. Dowiódł tego behavior opór narodu koreańskiego, który potrafił złamać w nierównej walce potęgę techniki wojennej agresorów, przyprowadzając o haniebną porażkę tzw. „armię świata”, uruchomioną przez imperialistów amerykańskich. Nie ma wątpliwości co do tego, że tak sama haniebną klęskę poniosła imperialiści wazędzie, gdzie poważyła się podnieść swą szaleńczą zagiew wojenną.

Narody świata pragną pokoju i witają z radością każdy wysiłek, zmierzający do utrwalenia pokoju. W tych

warunkach Wasze odwiedziny, drodzy przyjaciele, w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich i zwłaszcza przez narody obu naszych krajów jako wyraz wspólnej naszej dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju. Wasza wizyta jeszcze mocniej zacieśni pokojową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. Wasza wizyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zawartości całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów. Pragnę zapewnić Was, drodzy nasi goście, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim, który zapoczątkowało powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod Waszym przewodnictwem, pogłębiał się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej czcigodny Prezydent — nasz przyjaciel i towarzysz WILHELM PIECK!

»Przyjazne i dobrosąsiedzkie stosunki polsko - niemieckie rękoią pokojowej i szczęśliwej przyszłości obu naszych narodów« Serdeczne słowa Prezydenta Piecka

w odpowiedzi na przemówienie powitalne Prezydenta Bieruta



WIELCE CZCIGODNY,
DROGI PANIE PREZYDENCIE!
PANOWIE I PANIE!
DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!

Z głębi serca pragnę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za zaproszenie, za przyjazne powitanie oraz za przemówienie o tak doniosłej treści politycznej. Wam wszystkim, którzy reprezentujecie tutaj naród polski, polskich robotników, chłopów i pracującą inteligencję, pragnę podziękować za okazaną nam tak wspaniałą gościnność oraz za liczne dowody zaufania. Wszystko to, tak jak i wiecór dzisiejszy dowodzi, że w stosunkach między naszymi dwoma narodami nastąpiło coś zupełnie nowego. Są to nowe stosunki dobrosąsiedzkie, oparte na szczerzej przyjaźni. Wraz z Wami widzimy w tym rękoią pokojowej i szczęśliwej przyszłości obu naszych narodów.

WŁASNIE DZIŚ BARDZIEJ NIŻ
KIEDYKOLWIEK KONIECZNE JEST
UMOCNIENIE POKOJU MIĘDZY
NASZYM DWOMA NARODAMI

Przyjazd Prezydenta Piecka do Warszawy



Premier Cyrankiewicz wygłasza powitalne przemówienie na Dworcu Głównym w Warszawie.

W godzinach wieczornych dnia 19 grudnia 1950 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć Prezydenta NRD WILHELMA PIECKA.

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdecznej atmosferze, uczestniczyli członkowie towarzyszącej Prezydentowi PIECKOWI delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu R.P. z premierem JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM na czele, przedstawiciele dyplomacji ZSRR, Chińskiej Repu-

bliki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej, oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador FRIEDRICH WOLF i szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador JAN IZYDORCZYK.

ORAZ ZACIESNIENIE NIEROZER- WALNEJ PRZYJAZNI!

Drodzy przyjaciele polscy! Zaledwie kilka tygodni temu zebrało się w Warszawie około 2000 przedstawicieli 81 krajów na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju. Byłem dziś w gmachu, w którym odbył się ten Kongres. Imię stolicy polskiej było wtedy na ustach wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju i którzy walczą dlatego przeciw nowym imperialistycznym zbrodniom wojennym.

Światowy Kongres Pokoju w Warszawie nakreślił miłąjacy pokój ludziom wszystkich krajów nowe

wytyczne w tej walce, natchnął ich nową nadzieją i siłą.

Tymczasem amerykańska polityka agresji doprowadziła do dalszego zaostrenia groźby wojny. Z pychą, jakiej nie powstydziliby się Adolf Hitler, Mac Arthur, amerykański głównodowodzący w Korei, zapowiedział całkowite zniszczenie walecznej Koreańskiej Armii Ludowej. Rozpoczął on generalną ofensywę przy pomocy olbrzymiej ilości broni i materiałów wojennych. Ofensywa ta załamała się smutnie. Bohaterska Koreańska Armia Ludowa wraz z oddziałami

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wielkie zwycięstwo bloku komunistów i bezpartyjnych w wyborach do Rad Delegatów Ludu Pracującego w ZSRR

MOSKWA (PAP). Do Moskwy i do stolic tych Republik Radzieckich, w których odbyły się w ub. niedzielnym wyborach do Rad Terenowych Delegatów Ludu Pracującego, napływały komunikaty o wynikach głosowania w poszczególnych okręgach wyborczych.

Wyniki głosowania są wymownym świadectwem radzieckiej demokracji socjalistycznej. Wyborcy upłynęły pod znakiem ogromnej frekwencji wyborców. W stolicy Białorusi — Mińsku, już do godziny 18-ej w głosowaniu wzięło udział 99,8 proc. ogółu wyborców. Przed godz. 18-tą w stolicy Białorusi 100 proc. wyborców oddało już swe głosy.

W wyjątkowo uroczystej atmosferze odbywało się głosowanie w tych

okręgach wyborczych, z których do Rad Terenowych kandydował JÓZEF STALIN.

W stolicy kazachskiej SRR — Alma-ata wszyscy wyborcy 122 okręgu wyborczego, którzy głosowali na STALINA złożyli swe głosy już do godz. 8 rano.

Miejska Komisja Wyborcza w Moskwie ogłosiła komunikat stwierdzający, że w wyborach delegatów do Moskiewskiej Rady Miejskiej wzięło udział 99,99 procent ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało we wszystkich okręgach wyborczych 99,79 proc. łącznej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu.

Wprowadzenie «stanu pogotowia» w USA nowym objawem hysterii wojennej

«Prawda» o ostatnim przemówieniu Trumana

MOSKWA (PAP). Dziennik „PRAWDA” ogłasza artykuł wstępny, komentujący ostatnie przemówienie radiowe prezydenta Trumana, w którym podał on do wiadomości o wprowadzeniu w Stanach Zjednoczonych „stanu pogotowia”.

— Przemówienie Trumana — pisze „PRAWDA” — nie można traktować inaczej niż jako nowy objaw hysterii wojennej.

Kłeska trumanowsko-macarturowskiej awantury w Korei wraz z ban krutem amerykańskiej polityki w Chinach wywołała popłoch wśród kół rządzących krajów zachodnioeuropejskich. Przemówienie Trumana obliczone jest niewątpliwie również na to, żeby uspokoić przestraszonych satelitów i żeby wpoić w nich „pewność”, że Stany Zjednoczone są jeszcze silne, „pewność” znacząco zachwianą przez przebieg ostatnich wydarzeń.

Wprowadzenie „stanu pogotowia” zmierza jednocześnie do dalszego wzmożenia hysterii wojennej oraz do przyspieszenia tempa przygotowań do nowej wojny.

Nie trudno się o tym przekonać chociażby z tych powodów, jakie rząd amerykański zamierza przeprowadzić i których sens sprowadza się do podporządkowania całego życia kraju przygotowaniu do wojny agresywnej, — sprowadza się do całkowitego zmilitaryzowania Stanów Zjednoczonych. Świadczy o tym przede wszystkim ogłoszony przez Trumana program znaczącego rozbudowy amerykańskich sił zbrojnych. Jednocześnie amerykańskie koła rządzące zamierzają zwiększyć jeszcze bardziej produkcję sprzętu wojennego. Zarówno zwiększenie liczebności sił zbrojnych jak i zwiększenie pro-

dukcji sprzętu wojennego — są według słów Trumana, konieczne dla wzmożenia zbrojnej ingerencji Stanów Zjednoczonych nie tylko w Korei, lecz również w „innych częściach świata” oraz dla przyspieszenia naboru państw, będących partnerami Stanów Zjednoczonych w bloku północno-atlantycznym.

Truman oświadczył, że wszystko to będzie wymagało olbrzymich wydatków. Poleciał w związku z tym „ograniczyć do minimum wydatki na cele niewojenne w budżecie federalnym”.

Cały ciężar olbrzymich wydatków na rozszerzenie agresji monopolistów spada na barki mas pracujących — pisze „PRAWDA”.

Truman oświadcza: 1) robotnicy będą musieli pracować więcej; 2) zwiększenie wydatków na cele wojenne doprowadzi w sposób nieunikniony do wzrostu cen; 3) płace robotnicze będą zablokowane na dotychczasowym poziomie; 4) ludność będzie musiała płacić wyższe podatki.

Takie są, według słów Trumana, nieuniknione następstwa, jakie pociągają za sobą dla amerykańskich mas pracujących wprowadzenie „stanu pogotowia”. Truman grozi, że zastosuje ostre represje wobec robotników, którzy ośmielą się strajkować, lub sprzeciwić się obniżce płac i przedłużeniu dnia pracy.

W ten sposób ogłoszenie „stanu pogotowia” prowadzi do zlikwidowania demokratycznych praw narodu amerykańskiego przy jednoczesnym zabezpieczeniu monopolistów amerykańskich możliwości niezmniejszenia skrupulatnie wysiłku klasy robotniczej oraz zapewnieniu im nowych miliardowych zysków w związku z dostawami broni, niosącej śmierć milionom robotników. Truman powtarza politykę agresorów hitlerowskich, którzy wywołali drugą wojnę światową i domagali się od ludności „wyrzeczenia się masła dla produkcji pocisków”.

Oświadczenie Trumana o wprowadzenie „stanu pogotowia” i o zwiększeniu amerykańskich sił zbrojnych, jest maskowane obłudnymi frazesami o pokoju. Jednakże te obłudne frazesy o pokoju nie zdołają nikogo wprowadzić w błąd.

Wiadomo powszechnie, że propo-

zycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia paktu pokoju przez wielkie mocarstwa i w sprawie ograniczenia zbrojeń — zostały przez Trumana odrzucone. Jakże znaczenie mogą mieć frazesy o pokoju wobec faktu odrzucenia pokojowych propozycji Związku Radzieckiego? Miliujące pokój narody oceniają postępowanie rządów nie według ich słów, lecz według czynów. A czyny Trumana, Mac Arthura, Achesona i Harrimana świadczą o tym, że amerykańskim kołom rządzącym chodzi nie o pokój, lecz o wojnę.

Zaden rozsądny człowiek nie uwierzy, że Stanom Zjednoczonym zagraża jakieś niebezpieczeństwo. Jeśli natomiast chodzi o próby Trumana, który usiłuje zastraszyć milujące pokój narody przygotowaniami Stanów Zjednoczonych do wojny, to próby te nie odnoszą żadnego skutku. Wygląda na to, że to właśnie koła rządzące Stanów Zjednoczonych są zastraszone. Inaczej nie chwytaliby się one „środków nadzwyczajnych”.

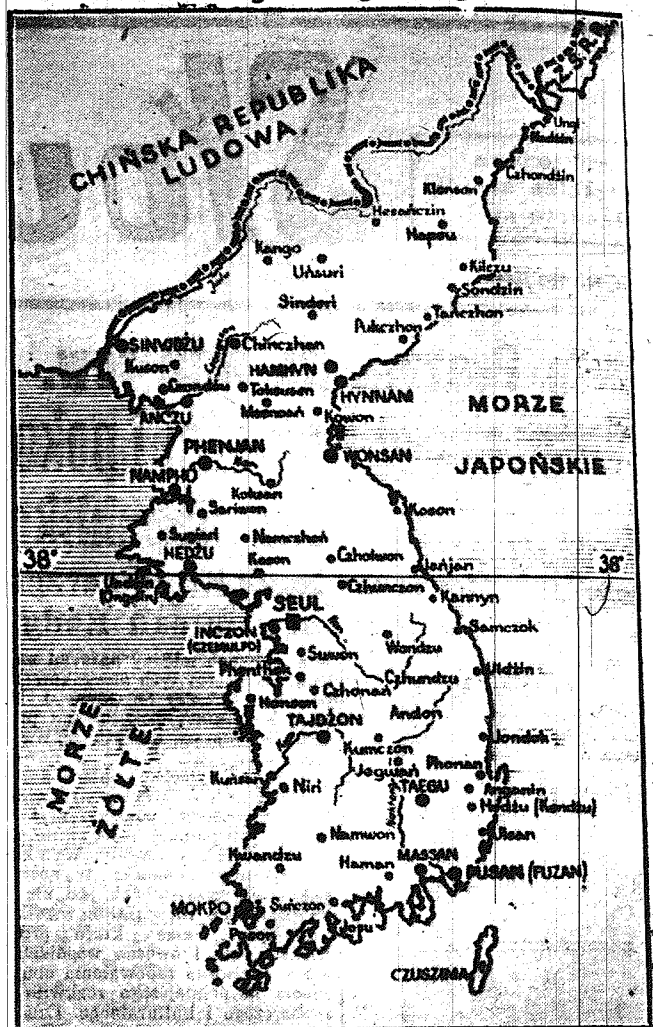
Jednakże nowe, agresywne posunięcia w Stanach Zjednoczonych nie mogą nie zwrócić uwagi narodów ZSRR i narodów innych państw — pisze w zakończeniu „PRAWDA”. Poświęcając swe siły pracy pokojowej i realizacji wielkich planów budownictwa, narody radzieckie wzmacniają swą czujność w stosunku do mocarstw agresywnych, a w szczególności w stosunku do wszystkich ich knołów na forum międzynarodowym.

Amerykanki domagają się powrotu swych synów z Korei

NOWY JORK (PAP). Pani Helena Miller z Pittsburga mająca w Korei 20-letniego syna umieściła w jednym z dzienników ogłoszenie wzywające do zbiorowej akcji, w celu zmuszenia rządu amerykańskiego do wycofania wojsk z Korei. W ciągu trzech dni otrzymała ona kilkaset entuzjastycznych odpowiedzi, w wyniku czego wysłano do Kongresu amerykańskiego listy depesze zawierające hasło „Żądamy powrotu naszych synów z Korei”.

Pani Miller zapowiedziała, że będzie dążyła do rozszerzenia swej akcji na cały kraj. Hasło jej zostało już podchwycone w Stanach Michigan, Florida, New York, New Jersey i Maryland.

Zwycięskie natarcie Koreańskiej Armii Ludowej Nowe obszary kraju wyzwolone!



PEKIN (PAP). W komunikacie z dnia 18 grudnia br. dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosiło:

Oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują na terenie na wszystkich frontach, wyzwalając coraz to nowe obszary.

W rejonie Joncz Hon oddziały Armii Ludowej nacierające w kierunku Dżenkoku dnia 15 grudnia wyzwoliły całkowicie do miasta leżące na 38 równoleżniku, przy czym zlikwidowały wojska nieprzyjacielskie na tym odcinku frontu.

W toku walk o wyzwolenie tego miasta nieprzyjacieli straciło przeszło 900 zabitych i rannych żołnierzy i ofi-

cerów. Wzięto ponad 140 jeńców. Zdobto następujący sprzęt: 4 dział 120 mm, 3 dział 105 mm, 10 lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, 8 automatów, 200 karabinów, 5 instalacji radiowych, 25 samochodów, 100 km kabla telefonicznego, przeszło 300 skrzyń pocisków różnych kalibrów i wiele innych łupów.

Zniszczono 2 czołgi i 2 samochody. Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe szeregami uderzeń wywoływały ważne punkty strategiczne Sarwon, Sohyon, Sinmak, Namczhon i Kymczhon.

Najbardziej wybrzeża na północ od 38 równoleżnika wyzwolone zostały wszystkie miasta i wieś.

Plenum CRZZ

rozpoczęto obrady

Dnia 19 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

W obradach biorą udział: przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosewicz, wiceprzewodniczący CRZZ: Aleksander Burski i Tadeusz Owik, sekretarze CRZZ — Zygmunt Kratko i Stanisław Kowalczyk.

(Dokończenie ze str. 1-cj)

ochotników chińskich, którzy przysłali z ofiarną pomocą narodowi koreańskiemu zadawała porozumiałemu generałowi amerykańskiemu drugą klęskę. Północna Korea została prawie całkowicie oczyszczona od imperialistycznych najazdów. Amerykańscy podlegacy wojenni usiłują w obliczu klęski przenieść punkt ciężkości swojej wojennej polityki agresywnej do Europy. W planach tych Niemcy zachodnie odgrywają szczególną rolę.

W swoich strefach okupacyjnych zachodnie mocarstwa imperialistyczne nie tylko wzięły w obronę starych niemieckich podlegaczy wojennych, magnatów banków i ciężkiego przemysłu, lecz również obsadziły nimi ponownie klucze do Stanów w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym. Imperialiści amerykańscy biorą do swej służby pokonanych generałów hitlerowskich. Przeprowadzają oni z całą siłą remilitaryzację Niemiec zachodnich. Monopolisci zachodnio-niemieccy, junkrzy oraz generałowie hitlerowscy, którzy współpracy z amerykańskimi podlegaczami wojennymi, odgrywają dziś tam taką samą rolę zdradźców narodu i okazyjnych, jaką odegrała część wielkich kapitalistów i obszarników polskich, którzy współpracowali z Hitlerem. Popierały agresywną politykę amerykańską, dopuszczając się oni najcięższej zdrady wobec żywotnych interesów narodowych ludu niemieckiego oraz wobec pokoju na całym świecie. Byłoby jednak błędem identyfikować tych agentów amerykańskich podlegaczy wojennych z całym narodem niemieckim. Istnieją tysiące dowodów, że ludność Zachodnio-Niemieckiej Republiki Federalnej głęboko pragnie pokoju oraz konstrukttywnej pracy. Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych polega na tym, aby stać się dla wszystkich Niemców miłą, którą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitej, demokratycznej i pokojowej Niemiec gwarantuje swego własnego pokoju i swego własnego bytu narodowego. Realizując uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił Izbie Ludowej ustawę o obronie pokoju, która w ubiegłym tygodniu została przez Izbę Ludową jednomyślnie uchwalona. Na mocy tej ustawy podlega surowej karze ten, kto

Przemówienie Prezydenta Wilhelma Piecka w sali Rady Państwa

alne propozycje mające na celu zawarcie z Niemcami sprawiedliwego traktatu pokojowego i osiągnięcie na drodze pokojowej jednolitej Niemiec demokratycznej, pokojowej i niezależnej. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanął bez zastrzeżeń na gruncie tych propozycji. List naszego premiera, Otto Grotewohla, do Adenauera, utrzymany w duchu uchwaleń praskich, stanowił doniosły krok w kierunku utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej. Postępując w ten sposób, jesteśmy przeświadczeni, że OSIĄGNIĘCIE JEDNOŚCI POKOJOWYCH I DEMOKRATYCZNYCH NIEMIEC, ZGODNIE Z HISTORYCZNĄ DEPEŠĄ STALINA: „WYKLUCZA MOŻLIWOŚĆ NOWEJ WOJNY W EUROPIE, KŁADZIE KRES PRZELEWOWI KRWI W EUROPIE I UNIEWOLNIA UJARZMIENIE NARODÓW EUROPEJSKICH PRZED IMPERIALISTÓW ŚWIATA”.

Panie i Panowie! Drodzy Przyjaciele! Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową pokój miliujących i demokratycznych Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich miliujących pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami szczerze dopatrują się w amerykańskiej polityce odradzania militarizmu w Niemczech zachodnich, zagrożenia pokoju i ich bezpieczeństwa. Dla tego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitej, demokratycznej i pokojowej Niemiec gwarancję swego własnego pokoju i swego własnego bytu narodowego. Realizując uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił Izbie Ludowej ustawę o obronie pokoju, która w ubiegłym tygodniu została przez Izbę Ludową jednomyślnie uchwalona. Na mocy tej ustawy podlega surowej karze ten, kto

spotwarza inne narody lub rasy, kto przeciwko nim podjuzza, kto nawołuje do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę. Nie mamy zamiaru pozwolić, aby agenci imperialistyczni zakłócili nasze nowe dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z narodami wielkiego obozu pokoju, w tej liczbie również z Polską Ludową. Ustawa o obronie pokoju zabezpieczy przed wszystkimi burzycielami pokoju nasze pokojowe budownictwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które w związku z rozpoczęciem z dniem 1 stycznia 1951 roku realizacji planu 5-letniego nabierze nowego, wielkiego rozmachu.

PANIE PREZYDENCIE!
PANIE I PANOWIE!

Wizyta moja w Warszawie nastąpiła w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu państw krajów stanowi widoczny symbol tego, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozdzielnej przyjaźni. Na gruncie tych stosunków dobrego sąsiedztwa i ścisłej przyjaźni mogą rozwijać się w całej pełni z pożytkiem dla obu narodów, zarówno nasze stosunki gospodarcze, jak również wspólne prace naukowe i techniczne i wymiana na kulturalną. Po Związku Radzieckim zajmując Polska drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym, my zajmujemy również w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce. Fakt ten świadczy również w sposób szczególny o dobitnym, jak wiele mogłaby korzyść ludność Niemiec, zachodnich z doświadczenia stosunków między obu naszymi narodami. Niemcy zachodnie cierpią obecnie pod brzemieniem gospodarczych następstw amerykańskiej polityki kolonialnej i remilitaryzacji, co znajduje wyraz w wzrastającym bezrobociu i zamykaniu wiat nowych fa-

bryk. Normalne stosunki gospodarcze z krajami wielkiego obozu pokoju mogłyby tu dokonać radykalnego zwrotu. Dobrze zrozumiany interes narodowy nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiecka Republika Demokratyczna. Także inne układy warszawskie z 6 czerwca również przyniosły już owoce. Wymiana informacji w dziedzinie długofalowego planowania gospodarczego, porozumienie w sprawie wymiany doświadczeń naukowo-technicznych oraz protokół o wzajemnej wymianie kulturalnej umożliwiły wyjazdy planistów gospodarczych, pracobników pracy, uczonych i artystów z jednego kraju do drugiego. Nie tylko obie strony wiele już na tym zyskały, lecz nado w toku współpracy, zadzierżnęła się również między przedstawicielami obu narodów serdeczna i przyjazna łączność. Jestem przekonany, że te bezpośrednie i osobiste stosunki jeszcze bardziej się rozszerzą, z korzyścią dla obu naszych narodów.

DRODZY PRZYJACIELE!

Obraz Warszawy, którą dziś zwiedzałem, jak również wyjaśnienia, których mi udzielił architekt p. Sigalin, wywarły na mnie głębokie i niezatarte wrażenie. Od ostatniego mego tutaj pobytu we wrześniu 1949 r. w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Bojowników o Wolność i Demokrację osiągnięto gigantyczne sukcesy w odbudowie miasta. Do wysiłku takiego zdolny jest tylko wyzwolony naród, który tworzy w przeświadczeniu, iż buduje własną, pokojową i szczęśliwą przyszłość. Władza demokratycznej ludowej

obudziła wszystkie twórcze siły wielce utalentowanego narodu polskiego, dała jego wielkim zdolnościom nieakrepowaną możliwość rozwoju, tchnęła w robotników i techników pracę, który przodownikom pracy umożliwił ich wielkie osiągnięcia. Pragnę, aby nasi technicy i inżynierowie, nasi przodownicy pracy i nasza młodzież, którzy do Was przyjeżdżali — wrócili do kraju naszego nie tylko ze zdobytymi doświadczeniami praktycznymi, lecz aby również wyczerpnęli nieco zapasu odbudowy.

Zwiedzanie Warszawy dało mi ponownie świadomość tego, że utrzymanie i zapewnienie pokoju musi być naszą najpilniejszą troską. Potęgą światowego ruchu obrońców pokoju znalazła najbardziej imponujący wyraz właśnie tu w Warszawie. Obóz ten jest niezwykły. Na jego czele stoi wielki i potężny Związek Radziecki i jego Wielki Wódz — nauczyciel nasz, towarzyszy STALIN. Pod jego przewodem Armia Radziecka wywołała nie tylko Polskę i Niemcy, lecz również zdruzgotała całkowicie hitlerowską maszynę wojenną, która była uważana za najsilniejszą na świecie. Niechaj podlegacy wojenni z Oceanu nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodem Związku Radzieckiego i Generalissimusa STALINA walka o pokój zostanie wygrana. Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce. W tym przeświadczeniu kończę swe przemówienie.

Niech żyje wspólna walka wszystkich narodów o pokój!

Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje wielkie niezawyczone mocarstwo pokoju — Związek Radziecki i nasz wielki przyjaciel, wódz całej miliującej pokój ludności Generalissimus STALIN!

Korespondenci robotniczy i wiejscy to wyrazić opinie mas

Wnikliwe badanie każdego głosu krytyki pozwoli usprawnić prace instytucji, władz i urzędów

W dniu 14 bm. Komitet Centralny PZPR oraz Rada Państwa i Rada Ministrów podjęły doniosłe uchwały w sprawie należytego załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludzi pracy oraz krytycznych uwag w prasie.

Niejednokrotnie już przytaczaliśmy przykłady niewłaściwego ustosunkowania się ze strony instytucji, urzędów i niższych władz niektórych organizacji społecznych do krytyki, zamieszczonej w prasie na podstawie korespondencji z terenu. Często nieścisły zjawiskiem były fakty całkowitego pomijania milczeniem sędziwych i nie wyciągania żadnych wniosków z krytycznych uwag zamieszczanych w gazetach.

Skutek był taki, że krytyka, która mogła przyczynić się do usunięcia wadliwych założeń, wskutek niewłaściwego do niej stosunku i nieuwzięcia samokrytycznego spojrzenia na siebie przez ludzi odpowiedzialnych za popełnione błędy — często trafiała w próżnię, a cenna inicjatywa ludzi pracy nie spełniała swego zadania lub też spełniała je tylko częściowo.

Uchwały Rady Państwa, Rządu i PZPR kładą kres tego rodzaju niewłaściwym praktykom. Krytyce na łamach prasy, głosem korespondentów, uwagom ludzi pracy — zagwarantowano jedno z naczelnych miejsc w kształtowaniu naszego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Uchwały zobowiązały wszystkie instytucje, urzędy i władze do jak najszybszego załatwiania skarg, odwołań, listów i zażaleń ludności, do rozpatrywania i analizowania krytycznych korespondencji zamieszczanych w prasie, do podejmowania konkretnych uchwał w sprawach przez nie omawianych i do realizowania tych uchwał. Jednocześnie KC PZPR zobowiązał wszystkie Komitety Partyjne — wojewódzkie, powiatowe i miejskie oraz podstawowe organizacje partyjne do pilnowania pełnego wykonywania uchwał Rady Państwa i Rządu.

Wymowną ilustracją potrzeby tych uchwał mogą być poniższe dwa przykłady.

W „Słowie Ludu“ z dnia 6 grudnia br. zamieściliśmy korespondencję o nadużyciach popełnianych przez niejakiego Durlika, kierownika sklepu Gminnej Spółdzielni z Bliżyny w Pogorzalych. Już w tym samym dniu zawiadomiliśmy w redakcji ob. Durlik z oświadczeniem, że go „skrzywdzono, oskarżowano“ itd. Domagał się przy tym podania nazwisk autorów korespondencji, bo, jak mówił, „skieruje sprawę do sądu“. Prosił ob. Durlika, aby opisał swoje pretensje, a postaramy się sprawę z całą skrupulatnością do końca wyjaśnić. Istotnie ob. Durlik nadesłał niebawem sądy list, przedstawiając siebie jako ofiarę „spisku reakcyjistów“, którym rzekomo „udaremnił plany zawiadnięcia spółdzielnią“.

Zarzut naszych korespondentów (o dwóch pisał w tej samej sprawie) sprowadzał się do tego, że Durlik wykorzystuje fakt, iż sklep mieści się w jego mieszkaniu (sam się o to postarał) dla sprzedawania w niedzielę wódek, kielbas itd. oczywiście po wyższych cenach. Korespondenci pisali także, że widocznie Durlik posiada jakieś inne i chyba dość znaczne uboczne dochody, skoro zamierzał (przed reformą walutową) kupić miłą na własność.

W świetle wywodów Durlika zarzuty te były wyssane z palca. Co innego stwierdził jednak inspektor z PZGS z Kielc.

Jak wynika z wyjaśnienia nadesłanego do redakcji przez PZGS wina Durlika okazała się niewątpliwa — PZGS zawiadomił nas, że Durlik zostanie z pracy zwolniony, a sklep przeniesiony do innego lokalu.

Sprawa nie może się jednak do tego ograniczyć, przy czym nie myślimy tu wyłącznie o dalszych konsekwencjach w stosunku do Durlika. Godnym jednak podkreślenia jest fakt, że wykretnie i kłamliwie jego pismo podpisał wszyscy członkowie Komitetu Składowego w Pogorzalych oraz Gminna Rada Kontroli Spółdzielni w Bliżynie. A zatem mamy tu do czynienia z wyraźnym kłamstwem i chęcią tuszowania nadużyć.

PZGS w Kielcach winien w tej sytuacji dokładnie przyrzeć się całemu kształtowi pracy Gminnej Rady Kontroli i Komitetu Członkowskiego w Pogorzalych oraz ich składowi. Powinny tu wkroczyć Powiatowa i Gminna Rada Narodowa oraz Komitet Gminy partii. Wygląda bowiem na to, że zasada „rączka rączkę myje...“ jest w spółdzielni w Bliżynie i w sklepie w Pogorzalych w całej pełni realizowana.

A oto inna sprawa.

Kolejarz z Jędrzejowa ob. Różański mieszka z żoną i 8-miesięcznym dzieckiem razem z 7-mioosobową drugą rodziną. Żona Różańskiego znalazła wolne mieszkanie i zgłosiła się do przewodniczącego MRN w Jędrzejowie z prośbą o poparcie jej podania w wydziale kwaterunkowym. Przewodniczący miał tę sprawę uzgodnić z referentem wydziału ob. Fatygą. Porozumienie to nie wyszło jednak na korzyść Różańskim — mieszkania nie otrzymali. Otrzymał je natomiast referent wydz. kwaterunkowego, było ono bowiem „ładniejsze“ od tego, które zajął po przyjeździe do Jędrzejowa przed trzema miesiącami.

Być może, że to godny potępienia, ale pojedynczy wypadek. Choć raczej sądząc z tego przykładu, dość prawdopodobne jest, że wypadki kumoterstwa, złego stylu pracy i niewłaściwego stosunku do człowieka — częściej się zdarzają w Miejskiej Radzie w Jędrzejowie.

Nie wątpimy, że Prezydium PRN zainteresuje się tą sprawą i że PZGS w Kielcach wkroczy w stosunki w GS w Bliżynie. Nie tylko o to jednak nam chodzi. Trzeba, by wszyscy uczyli się na tych przykładach, by dobrze zapamiętali słowa uchwały KC PZPR:

„w skargach, zażaleń i listach ludzi pracy znajduje często swój wyraz nie tylko indywidualna sprawa i bolączka, ale uwydatnia się także obywatelska troska o dobro ogólne, o socjalistyczną własność, o poprawę stylu pracy aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego“.

Przytoczone przez nas przykłady wskazują również na ogromne znaczenie, jakie będzie miała dla realizacji uchwał Rady Państwa i Rządu właściwa kontrola ich wykonania, uczą czujności i właściwego stosunku do każdej krytycznej korespondencji, zamieszczonej w prasie.

J. G.

Z doświadczeń organizacji partyjnej Koneckich Zakładów Odlewniczych

Stałe podnoszenie poziomu pracy grup partyjnych — drogą do dalszych sukcesów produkcyjnych

Przed kilku miesiącami załoga Koneckich Zakładów Odlewniczych zaczęła się szybko powiększać — rozbu dowydawa się jedna z odlewni, przybywali ludzie. Nowi robotnicy, licząc nie przewyższający nawet starą załogę, nie mówiąc już o przedwojennej, nie mieli doświadczenia fachowego. Byli to przeważnie młodoletni chłopcy z pobliskich wsi, którzy po raz pierwszy pracowali w fabryce, nie więc dziwnego, że praca ich nie była z początku dość wydajna. Trzeba się było nimi zaopiekować, trzeba ich było uczyć.

Nie mamy w naszych Zakładach kursów zawodowych, nie zorganizowaliśmy jeszcze kursów technicznych, jak to jest w Starachowicach czy w Ostrowcu. Nowych ludzi musieliśmy uczyć zawodu bezpośrednio przy warsztatach, przy produkcji. Postanowiliśmy więc przydzielić ich pod opiekę działających u nas grup partyjnych. Za ich wyszkolenie techniczne odpowiedzialność wzięli grupowi, majstrowie i brzdądzki. I tak: grupa partyjna licząca np. 15 ludzi otrzymała pod opiekę 3 — 4 nowoprzyjętych robotników. Poszczególne członkowie grupy brali pod swą opiekę jednego z nowych towarzyszy, który pracował przy jednym warsztacie razem z jednym z członków grupy — starym fachowcem, a pozostali pomagali temu, który bezpośrednio przekazywał swoje doświadczenia nowemu robotnikowi; — pomagali obrabiać masę formierską, formować, zalewać, udzielali wskazówek praktycznych.

Ta pomoc i nauka dały dobre rezultaty. Po kilkunastu dniach, wielu z nowoprzyjętych towarzyszy zaczęło samodzielnie pracować — i wkrótce stawali się pełnowartościowymi członkami naszej załogi.

W pracy nad przeszkoleniem nowych członków załogi, wyróżniły się szczególnie grupy partyjne tow. tow.: Cz. Ferenc, W. Jedynaka, J. Tellera i F. Ciasia.

Ale nie tylko przeszkoleniem nowych członków zajmowały się nasze



Tow. Wincenty Jedynak nie tylko jest czołowym przedownikiem pracy w Koneckich Zakł. Odlewniczych, jest on także inicjatorem akcji przeszkolenia na nowe normy.

grupy partyjne. One to pomagały również w przejściu załogi na nowe normy.

Inicjatorem rewizji starych norm był tow. Wincenty Jedynak, jeden z czołowych przedowników pracy naszej załogi. Apel tow. Jedynaka podjęli inni grupowi: tow. J. Kotas, tow. St. Tkacz, tow. A. Dziura, tow. W. St. i inni, którzy przeprowadzali ze swoimi grupami krótkie narady produkcyjne, na których rozpatrywano możliwości usprawnienia pracy, znacznego, wyższego niż dotychczas, przekraczania norm, co uważaliśmy



Drugim od prawej na zdjęciu — to tow. CZESŁAW FERENC ze swoimi braćmi i wychowankami, których przeszkolił w ciągu krótkiego czasu. Grupowy tow. Ferenc słusznie jest nazywany przedownikiem w wychowaniu nowych fachowców — robotników.

za wstęp do przyszłej rewizji norm.

Wynikiem tych kolektywnych narad były nowe zobowiązania produkcyjne i samorodne przechodzenie na nowe normy. Później grupy partyjne zainicjowały nie tylko wykonywanie, ale nawet przekraczanie nowych norm.

Obecnie trzeba, aby grupy partyjne w dalszym ciągu nie zapominały o konieczności stałej, codziennej walki o jak najwydatniejsze przekraczanie norm, nie tylko przez jednostki, ale przez całe zespoły. Tylko wówczas będzie można mówić o możliwości tego ruchu i o wzroście zarobków.

Praca grup partyjnych, które przodowały w walce o produkcję, ich inicjatywa w przejściu na nowe normy i mobilizacja wokół tego zagadnienia całej załogi, pozwoliła zakładom na przedterminowe wykonanie naszego planu rocznego.

Sukces ten jest dla nas tym cenniejszy, że Zakłady nasze plan swój wykonywały przed terminem, mimo, że duża część załogi to nowi, od niedawna pracujący robotnicy. Okazało się, stać nas na poważne przekraczanie planów i administracja, która orientuje się w możliwościach Zakładów, powinna w porozumieniu z załogą planować zaopatrzenie surowcowe nie według starych, a już według nowych norm, uwzględniając wzrastającą wydajność pracy.

Osiągnięcia naszych grup partyjnych w wychowaniu i wyszkoleniu nowych towarzyszy jak i w przeistoczeniu zakładu na pracę na nowych normach, osiągnięcia w produkcji, nie

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od końca pierwszego roku Planu 6-letniego. Coraz szerszą falą napływa ją meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego przez całe przemysły i setki zakładów pracy.

O wykonaniu rocznego planu meldowali już górniczy kopalni rudy „Staszec“, wydzielni śrub i hut „Ostro wice“, Fabryka Samochodów Zakładów Starachowickich, cukrownia „Czestocice“, huta szkła „Sława“ w Kielcach, radomska wytwórnia PMT, Radomskie Zakłady Obuwia, garbarnie radomskie, Zakłady Opakowań Blaszanych, Zakłady Wyrobów Ognio trwałych „Marywil“ i wiele innych zakładów naszego województwa.

W faktach tych wyraża się entuzjazm milionów robotników, techników i inżynierów, ogromny, mobilizujący wysiłek naszych organizacji partyjnych, związków zawodowych. Wyraża się wzrost uświadomienia szerokiego mas, które rozumieją, że pracują dla siebie, dla własnego dobrobytu, że przyszłość i siła gospodarcza naszego ludowego państwa jest w ich rękach.

Osiągnięcia te zawdzięczają również Zakłady pomocy gospodarczej ZSRR, śmiało stosowaniu radzieckich metod pracy, szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa i racjonalizatorstwa oraz wspaniałym zobowiązaniem, którym pracująca Polska obchodzi tradycyjnie wielkie wydarzenia i rocznice.

Są jednak zakłady pracy, które wykazują opóźnienie w realizacji planów rocznych. Te zakłady pracy muszą się zmobilizować, nadrobić opóźnienie i plan wykonać.

Fakt, że zbliżamy się szybko do końca roku, nakazuje nam wzmocnienie zaciętej walki o każdą tonę węgla i stali, o każdy dzień przyspieszający wykonanie zadań na rok 1950. Przed załogami zakładów produkcyjnych, przed ich kierownictwem, organizacjami partyjnymi i związkowymi stoją w związku z tym poważne zadania.

Należy przede wszystkim jak najszybciej zanalizować i usunąć przeszkody, które hamują wykonanie planu. Słusznie więc egzekutują organizacje partyjne hut „Ostrowiec“ na kilku kolejnych posiedzeniach omawiały wszystkie trudności, jakie stoją na przeszkodzie w wykonaniu planu przez niektóre wydziały hut i podjęła odpowiednie uchwały, których realizacja niewątpliwie zapewni sukces zwycięstwa.

Ogromne znaczenie ma pełne wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, w których kryje się szczególnie wiele w tych właśnie zakładach, które opóźniają się z realizacją planów. Trzeba te rezerwy wykorzystać i rzucić na szalę walki o plan. Trzeba wnikliwie i szerzej wykorzystywać przebogate doświadczenia radzieckich przedowników pracy i uczyć się na nich ulepszenia organizacji pracy, podnoszenia wydajności itp.

Masy pracujące Polski mogą się pośzczycić poważnymi osiągnięciami w ponadplanowych zobowiązaniach 1-Majowych, w rocznicę Manifestu Lipcowego, w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i na cześć II Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Wykorzystać w pełni doświadczenia tych Czyńców, zastosować wydajne metody pracy, śmiało, wprowadzić w życie racjonalizatorskie usprawnienia, które zdają już egzamin, uruchomić maszyny, zmontowane w ramach zobowiązań itp. — oto pilne zadania stojące przed załogami i kierownictwem, a których realizacja ułatwi wykonanie i przekroczenie planów.

W tych ostatnich dniach dużą rolę mobilizacyjną odgrywa dokładne informowanie załogi o przebiegu walki o plan w zakładzie pracy. Chodzi o to, aby każdy robotnik wiedział najdokładniej, jakie są niedociągnięcia w jego pracy i pracy załogi, aby wieział, ile z planowanej na jego indywidualny warsztat produkcji już wykonał i ile jeszcze ma do zrobienia. Niektóre zakłady stosują w tym celu, z dużym powodzeniem, codzienne kilku minutowe przed rozpoczęciem pracy odprawy w oddziałach, brzdądkach, grupach partyjnych odbywają krótkie zebrania otwarte.

Ale powodzenie całej sprawy zależy od nieustannej, systematycznej kontroli toku pracy w całym zakładzie.

Trzeba w zakładach pracy organizować lotne brygady kontrolne, składowe z przodowników pracy i racjonalizatorów. Trzeba, aby nasi mistrzowie korzystali np. z doświadczeń radzieckiego mistrza Rosyjskiego, który stale pracuje nad podniesieniem poziomu zawodowego robotników i osiąga to, że wszyscy na jego odcinku produkcyjnym pracują po stachanowsku.

Szczególnie przed organizacją partyjną stoi ważne zadanie: zmobilizować wszystkich swych członków, zaktywizować agitatorów i stale go oddziaływać na całą załogę w podnoszeniu wydajności pracy.

Klasa robotnicza niejednokrotnie pokazała, że umie walczyć o produkcję, o plan. Niejednokrotnie czynem udowodniła głębokie zrozumienie słów Towarzysza Stalina, że „realność naszego programu — to żywi ludzie, to my wszyscy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu“.

Jeżeli zmobilizujemy wszystkie nasze siły i rezerwy, potrafimy nie tylko zwycięsko wykonać roczny plan produkcji, ale i przekroczyć go.

B. T.

Zarybić staw w Kurozwękach

(K 837 b) W PGR w Kurozwękach znajduje się 18 stawów odwodnionych, na których rośnie trawa i częściowo żyto. Czy nie należałoby pomyśleć o zarybieniu tych stawów? Kierownictwo majątku, posiadając buchaltera i kalkulatora łatwo mogłoby przy dobrych chęciach obliczyć korzyści, płynące z gospodarki rybnej. Koszt inwestycyjny byłby stosunkowo mały. Wystarczyłoby skierować wodę z pobliskiej rzeki Czarniej, tym więcej, że przepusty do stawów są zrobione. Również z narybkiem nie byłoby kłopotu. Sprawa ta niewątpliwie zajęłaby się Nadleśnictwo Państwowe Rytwiany.

Istnieją więc wszystkie korzystne warunki i wystarczy trochę inicjatywy, a stawy zapełnią się rybami i wzrośnie dochód majątku.

Stefan Kaptur.

Jan Kania
I sekretarz Komitetu Fabrycznego
Koneckich Zakł. Odlewniczych

Stalin z nami — pokój zwycięży

RUCH w obronie pokoju, szerzący się po świecie z niepowstrzymaną siłą, jest niewątpliwie najbardziej doniosłym ruchem naszych czasów. Walka, jaką toczą obecnie narody z organizatorami nowej wojny, o zapewnienie ludziom ich najwyższego dobra, jakim jest pokój, nie ma precedensu w historii. Nigdy dotąd narody nie potrafiły tak wyraźnie, głośno i uporczywie występować w obronie pokoju, nie umiały się tak jednomyślnie dla swej słusznej sprawy i walczącej o nią z wiarą w jej ostateczne zwycięstwo.

Gdzie leży źródło tego nowego zjawiska w życiu społeczeństwa? Co spowodowało przełom w umysłach milionów, które dawniej odnosiły się do wojen z całym fatalizmem, traktując je jako klęskę żywiołową, której nie jest w stanie odwrócić? Kto potrafił tchnąć w narody wiarę, że wojnę można zwyciężyć, jeśli przeciwko niej i jej sprawcom zjednoczą się wszystkie siły pragnące pokoju?

Ten przełom w życiu narodu rozpoczął się wraz z Rewolucją Październikową, której pierwszym dekretem był dekret o pokoju. Powstanie pierwszego państwa socjalistycznego, będącego z istoty swej państwem pokojowym, z gruntu zmieniło stosunki między narodami. Do tego czasu istniały na ziemi wyłącznie państwa mniej lub bardziej zainteresowane w wojnach. Pierwszym państwem, które na swym sztandarze wypisało słowo pokój, był Związek Radziecki. Jego powstanie i jego wytrwała działalność na rzecz pokoju zrodziły u narodów nową nadzieję i wiarę w możliwość niedopuszczenia do wojny.

„Nasza pokojowa polityka, mówił Lenin w 1920 r., popiera przytłaczającą większość ludności ziemi”.

„Masy ludowe wiedzą, pisał towarzysz Stalin w 1927 r. w artykule „O sytuacji międzynarodowej”, że władza radziecka pierwsza rozpoczęła atak przeciwko wojnie imperialistycznej i że rozpoczęła atak, podważając wojnę. Masy ludowe wiedzą, że Związek Radziecki jest jedynym krajem, prowadzącym walkę przeciwko nowej wojnie. One sympatyzują z władzą radziecką dlatego, że ona jest eherąją pokoju między narodami i pewną osłoją przeciwko wojnie. Dlatego wzrost międzynarodowej popularności władzy radzieckiej świadczy o wzroście niemiśniewi mas ludowych całego świata do wojny imperialistycznej i do jej organizatorów”.

Podstawą pokojowej polityki Związku Radzieckiego i jego wytrwałej, uporczywej walki o pokój jest leninowsko-stalinowska zasada możliwości pokojowego współżycia przeciwstawnych sobie systemów polityczno-społecznych, kapitalizmu i socjalizmu.

Historyczne zwycięstwo odniesione przez Związek Radziecki nad hitleryzmem, wyzwolenie misja Armii Radzieckiej, która wywabiła Europę od brunatnej niewoli, wzmożyły w ogromnym stopniu wiarę narodów w potęgę kraju socjalizmu, potęgę oddaną bez reszty sprawie pokoju. Rozgromienie nie faszystu hitlerowskiego stworzyło podstawę dla dalszego wzrostu sił pokoju na świecie. W krajach Europy Wschodniej zwyciężył ustrój demokracji ludowej. Kraje te przestały być pionkami w rękach imperialistycznej burżuazji, jej bazami wypadowymi, stały się natomiast państwami suwerennymi, prowadzącymi pod przewodem Związku Radzieckiego politykę pokoju, politykę odpowiadającą interesom narodów.

W Azji 475-milionowy naród chiński ostatecznie rzucił jarzmo imperializmu. Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej oznaczało dalszy, poważny wzrost sił obozu pokoju.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które towarzysz Stalin określił jako zwrotny punkt w dziejach Europy, daje narodowi niemieckiemu możliwość walki o zjednoczone demokratyczne Niemcy w oparciu o własne państwo demokratyczne.

Wielkie zwycięstwo nad faszystami osiągnięte pod kierownictwem towarzysza Stalina doprowadziło więc, w ostatecznym rezultacie, do powstania wielkiego obozu państw milijonów pokój, rozciągającego się na ogromnych obszarach od Elby po Kanton i Himalaje.

Przygotowując nową wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, imperialiści puścili w ruch, wzorem Hitlera i Goebbelsa, potężny aparat oszczerczej propagandy dla oszukania i wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Od 1946 roku, od znanego przemówienia Churchill'a w Fulton, które było wezwaniem do wojny przeciwko ZSRR i Polsce, tysiące gazet będących w rękach podlegających wojennych oraz wszelkie BBC i „Głosy Ameryki” prowadzą dzień w dzień kampanię nawoływania do wojny, okraszając ją najbardziej fantastycznymi i perfidnymi oszczerstwami pod adresem Związku Radzieckiego. Dla usprawiedliwienia ich własnej agresywnej polityki podlegają wojenni oskarżają Związek Radziecki o rzekome „agresywne zamiary”.

„Niech brudni i sprędałni pisarze, pisał towarzysz Malenkov, wrzeszczą o im się podobna o temat agresywnej polityki Związku Radzieckiego. Nasz wódz i nauczyciel, towarzysz Stalin, rzucił wielki apel o pokój między narodami. Apel ten coraz głębiej przenika serca ludzi. Żadnym gangsterem piora z obozu podlegających wojennych nie uda się spotwarzyć stalinowskiej polityki przyjaźni między narodami, nie uda się przekreślić świętego słowa Pokój, wypisanego na sztandarach narodów milijonów wolności”.

Najlepszym świadectwem prawdziwości tych słów jest wspaniały rozmach ruchu obronności pokoju. Łamiąc na swej drodze policyjne bariery i więzienne kraty, ruch ten narasta jak lawina, docierając do najdalszych zakątków globu, obejmując ludy wszystkich kontynentów. Symbol tego ruchu, picassowski gołąb, okazuje się silniejszy w locie niż kłamstwa „Głosu Ameryki” pływające po falach eteru. Pod sztandarem ruchu obronności pokoju, dla realizacji stalinowskiej myśli o przyjaźni i współpracy narodów jednoczą się nie tylko robotnicy i ich organizacje, ale uczciwi ludzie wszelkich warstw społecznych, wszelkich poglądów i wierzeń. Czyż 500 milionów podpisów zebranych pod Apellem Sztokholmskim, czyż wcielane już obecnie w czyn wskazania Kongresu Pokoju, który zgromadził w Warszawie kwiat ludzkości, nie jest dowodem, że ludzkość zbiera coraz bardziej swe siły dla realizacji apelu stalinowskiego o pokój między narodami?

Rozwój wypadków na świecie wykazuje z nieodpartą siłą, że rację miał Stalin, gdy odpowiadając na wezwanie Churchill'a do nowej wojny powiedział jeszcze w 1946 r., że „narody nie o to przelewały krew w ciągu 5 lat ostatniej wojny, waleząc o wolność i suwerenność tych krajów, żeby zastąpić panowanie Hitlerów, panowaniem Churchillów”. Broniący bohaterstwo swej niepodległości naród koreański, to żywy przykład, że obecnie narody gotowe są do zdecydowanego oporu nowym Hitlerem, nawet wtedy, gdy ci starają się zamaskować swą zbrodniczą napaść zbezczeszczonej flagą ONZ.

Wzrastający na całym świecie ruch oporu przeciwko wściekłemu wyścigowi zbrojeń, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i tworzeniu

nowej niemieckiej armii faszystowskiej, wszystko to wskazuje, jak głęboko zapadły w serce i umysły ludzi mądre wskazania stalinowskie, wywołujące do natychmiastowego i zdecydowanego pokrzyżowania wszelkich knołów i prowokacji podlegających wojennych.

Naród polski, wraz z całą milijonową ludzkością, kieruje się wskazaniami wielkiego Stalina w swojej pracy dla pokoju. Warty Pokoju zaciągane w mieście i na wsi przyczyniły się w znacznym stopniu do wykonania i przekraczania naszych planów produkcyjnych, do wzmocnienia siły i obronności Polski Ludowej, wierne go uczestnika obozu pokoju. Cała ludność Polski zjednoczyła się w ogólnonarodowym froncie i zdecydowała na jest wraz z całym obozem pokoju, pod przewodem Związku Radzieckiego, nie dopuścić do odrodzenia pod egidą Ameryki faszystowskiej armii niemieckiej, bezpośredniej groźby dla niepodległości Polski i pokoju światowego. Naród polski popiera i będzie nadal popierał Niemiecką Republikę Demokratyczną, walczącą śmiało i zdecydowanie o zjednoczenie Niemiec na platformie uchwał poczdamskich, na platformie demokracji i pokoju.

Nie ustając w pracy dla pokoju, jednocząc swe wysiłki w walce narodów o trwały pokój, naród polski z czcią i miłością wymawia imię Wielkiego Stalina.

„Imię towarzysza Stalina — pisał rok temu towarzysz Malenkov z okazji 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza postępowej ludzkości — od dawna już stało się sztandarem pokoju w świecie — mocą narodów wszystkich krajów. Wszyscy ludzie, którzy chcą walczyć przeciwko podlegającym wojnie, wiedzą i przekonani są, że nie zawiodą się. Jeśli zewrą swe szeregi wokół towarzysza Stalina, wielkiego obrońcy pokoju”.

Te samą myśl wyraża naród polski w swoich hasłach: „GDZIE STALIN, TAM ZWYCIĘSTWO”. „STALIN Z NAMI — POKÓJ ZWYCIĘZY”.

J. Cywiak



Na cześć Tow. Stalina

Robotnicy Starachowic przekraczają nowe normy

(K 813) Kilka dni temu załoga FH Zakładów Starachowickich, pragnąc godnie uczcić 71 rocznicę urodzin Tow. Stalina zgłosiła zobowiązanie wyzszego niż dotychczas przekraczania nowych norm. Zobowiązanie podjęło 53 robotników FH. Między innymi tow. Edward Ponikowski zobowiązał się przekroczyć wykonywanie swojej normy o dalszych 18 proc., tow. Nagłowski zamiast 110 proc. będzie wykonywał 115 proc. normy.

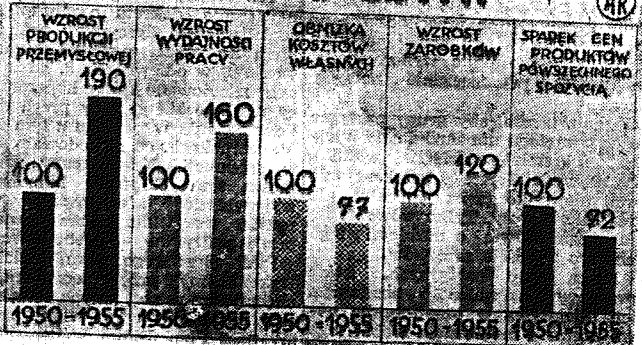
Warsztaty Mechaniczne Nr 2 w Radomiu remontują dodatkowo 3 wagony

Robotnicy Warsztatów Mechanicznych Nr 2 w Radomiu podjęli nowe zobowiązanie produkcyjne. Zobowiązali się oni wyremontować 3 zniszczone wagony, które stały bezużyteczne.

E. Serkuczewski

Gospodarka NRD

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA PLAN 5-LETNI



ki Kongres Ludowy uchwaleniem planu 2-letniego, obejmującego lata 1949 - 1950. Niemieckie masy pracujące dzięki szerokiemu rozwinięciu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, dzięki stosowaniu radzieckich metod pracy oraz ścisłej współpracy i pomocy gospodarczej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wykonywały zadania pierwsze go swego planu na pół roku przed terminem.

Globalna produkcja NRD w roku bieżącym osiągnie ponad 103 proc. poziomu produkcji tej części Niemiec w roku 1936. Obszar zasiewów był w tym roku o 2,6 proc. większy, niż w r. 1936. Również inne najważniejsze zadania planu 2-letniego, jak np. w zakresie rozwoju hodowli, wzrostu w kładow inwestycyjnych, wydajności pracy, obniżki kosztów własnych oraz

struktury gospodarczej NRD, zbudowanie potężnego przemysłu, który w roku 1955 będzie produkował dwa razy więcej, niż przemysł tych ziem w roku 1936. Przewidziany jest szczególnie silny rozwój przemysłu wytwórczego środków produkcji, przemysłu hutniczego, precyzyjnego i optycznego, maszynowego, elektrotechnicznego, górniczego, energetycznego i chemicznego.

Blisko 27 miliardów marek pochłonie w 5-letniej inwestycji, miasta zniszczone wojną będą odbudowane, wydajność pracy wzrośnie co najmniej o 60 proc., koszty własne niegdyś obciążające nie miały, niż o 25 proc., dochód narodowy zwiększy się o 60 proc., płace w przemyśle wzrosną o 20 proc., ceny artykułów masowego spożycia zaś będą obniżone o 25 proc., — wyniki czego poziom życia mas

pracujących będzie znacznie wyższy, niż kiedykolwiek w Niemczech. Plan 5-letni przewiduje również potężny rozwój służby zdrowia, opieki społecznej, urządzeń kulturalnych oraz szkolnictwa wszystkich stopni.

Plan gospodarczy w Niemieckiej Republice Demokratycznej przewiduje rozwój całej gospodarki narodowej. Imperialiści anglosascy w Niemczech zachodnich, obawiając się konkurencji, dławiają pokojową gospodarkę nie miecką, popierając jedynie odbudowę przemysłu wojennego. Plan 5-letni zakłada poważny wzrost dobrobytu mas pracujących. W Niemczech zachodnich monopoliści spychają masy ludowe na dno nędzy. Dla wykonania planu 5-letniego przeszkoili się w NRD i wciągnięto do produkcji 900 tysięcy nowych robotników. W Niemczech zachodnich bezrobocie wzrasta z tygodnia na tydzień i osiąga już liczby milionowe.

Masy pracujące NRD z klasą robotniczą na czele, przez realizację swoich zadań gospodarczych — wskazującą całemu ludowi niemieckiemu jedyną drogę do pokoju i dobrobytu. Tak więc plan 5-letni jest czynnikiem rewolucyjnym, który przetrząsnie niemieckie masy pracujące na zachodzie, wmagając im ich dążenia do zjednoczenia Niemiec, potęgając opór przeciwko imperia listycznemu podlegającym wojennym, którzy chcą z proletariatu niemieckiego uczynić mięso armatnie w no wej wojnie.

Toteż plan 5-letni ma nie tylko wielkie znaczenie gospodarcze dla obozu pokoju wmagając jego potęgę i przemysł, ale spełnia on również doniosłą rolę polityczną w wielkim, obejmującym cały świat zmaganiu się o pokój i postępu o siły wojny i wstępczństwa.

Współpraca gospodarcza Polski z NRD leży w jak najlepiej rozumianym obopólnym interesie obu krajów. Współpraca ta rozwija się z roku na rok. W roku 1948 wymiana handlowa między Polską a Niemcami wschodnimi była 3-krotnie większa, niż w roku poprzednim, a w roku 1949 już 5-krotnie większa. Podpisa-

ny w czerwcu r.b., podczas wizyty wicepremiera ULBRICHTA w Warszawie, układ gospodarczy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną przewiduje na rok bieżący wzrost obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 60% oraz nawiązanie współpracy technicznej i naukowej — technicznej.

Tak samo bliskie i na wzajemnej korzyści oparte stosunki gospodarcze łączą NRD ze Związkiem Radzieckim, oraz Czechosłowacją, Węgrami i innymi krajami demokracji ludowej. Państwa te uczestniczą w handlu zagranicznym NRD w 89,1 proc. Przed trzema miesiącami NRD została przyjęta do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W nieustannej rozbudowie wzajemnych stosunków handlowych oraz coraz bardziej dynamicznym rozwoju gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszego w dziejach Niemiec państwa demokratycznego — zainteresowany jest jak najżywiej cały świat obozu pokoju i wolności. Niemiecka Republika Demokratyczna jest główną zaparą przeciwko wadzanemu przez imperialistów remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Im silniejsza gospodarczo będzie NRD, im wyższy poziom życia jej ludności, tym bardziej promieniować będzie jej wpływ na cały naród niemiecki, usuwając grunt spod nóg od watawce z Bann.

J.F.Ch.



ADOLF HENNECKE, inicjator ruchu współzawodnictwa pracy w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W chwili obecnej ruch ten ogarnął całe Niemcy demokratyczne.

Zapewnić odpowiednią ilość rąk do pracy w rozbudowującym się przemyśle Polski Ludowej

Jednym z najważniejszych zagadnień w walce o zrealizowanie Planu 6-letniego jest niewątpliwie problem stałego i systematycznego rośnięcia klasy robotniczej rozbudowującej w bardzo szybkim tempie podstawowe gałęzie naszej gospodarki, a przede wszystkim ciężkiego przemysłu.

Temu też zagadnieniu poświęcona była w dniu wczorajszym w sali Prezydium WRN w Kielcach odprawa robbocza, w której przewodniczył zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Stawicki, a w której udział wzięli: przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej tow. Królikowski, przedstawiciel Kom. Wojewódzkiego PZPR tow. Starzyk, kierownik Wydz. Pracy i Pomocy Społecznej WRN tow. Karczewski oraz przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i młodzieżowych.

Po zagajeniu odprawy przez tow. Stawickiego zabrał głos tow. Królikowski, który po szczegółowym omówieniu ważności i znaczenia ciągłego wzbudowania nowych kadr robboczych dla realizacji Planu 6-letniego, przedstawił o omówienia metod prowadzenia wzbudowania na terenie naszego województwa. Mówca podkreślił przy tym szczególną rolę, jaką winny ode

grać w tej dziedzinie organizacje społeczne i masowe.

Z kolei zabrał głos kierownik Wydz. Pracy i Pomocy Społecznej WRN tow.

Dodatkowe pociągi ze stacji Kielce w dniach 21.XII 1950 - 7.I 1951

W okresie świąt ze stacji Kielce będą kursowały następujące pociągi dodatkowe:

Do Warszawy odjazd z Kielc godz. 23.33 w dniach: 21, 22, 23, 26, 27.XII i 1, 7.I-1951 r.

Do Lublina odjazd z Kielc godz. 6.07 w dniach: 21, 22, 23, 26, 27, 28 i 31.XII i 2, 6, 8.I-1951 r.

Do Nysy odjazd z Kielc godz. 23.15 w dniach: 21, 22, 23, 26, 27, 28, 30.XII i 1, 5, 7.I-1951 r.

Do Wrocławia odjazd z Kielc godz. 21.22 w dniach: 20, 21, 22, 23, 26, 27, 30.XII i 1, 5, 7.I-1951 r.

Do Krakowa odjazd z Kielc godz. 15.13 w dniach: 23.XII 1950 r.

Do Krakowa odjazd z Kielc godz. 0.33 w dniach: 22, 23, 24, 27, 31.XII i 6.I 1951 r.

Karczewski, który poddał dokładnej analizie sytuację panującą na odcinku wzbudowania kadr robboczych na terenie naszego województwa.

W ramach akcji wzbudowania do przemysłu przodują w województwie powiaty: kielecki, radomski i opatowski, które nie tylko wykonywały lecz nawet przekroczyły swój plan wzbudowania pracowników, natomiast słabe wyniki osiągnęły powiaty jędrzejowski, konecki i opoczyński.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos poszczególni mówcy, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Podkreślali oni ważność tej olbrzymiej akcji i zobowiązywali się w imieniu reprezentowanych przez nich organizacji zmobilizować wszystkie stojące do dyspozycji środki dla zrealizowania na tym odcinku olbrzymich zadań Planu 6-letniego.

J. K.

W 25 rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego

Pomnik - popiersie wielkiego pisarza stanie w parku miejskim

Program uroczystości

W czwartek, dnia 21 bm, w całym kraju obchodzimy 25-rocznicę śmierci wielkiego pisarza Ziemi Kieleckiej Stefana Żeromskiego.

Obchody zapoczątkuje uroczyste otwarcie wystawy poświęconej życiu i twórczości Żeromskiego, które nastąpi w czwartek, 21 bm, o godz. 12, w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach. Następnie poszczególnie delegacje zakładów pracy oraz zaproszeni goście udadzą się do parku miejskiego w Kielcach, gdzie o godz. 14 nastąpi uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę pomnika - popiersia wielkiego pisarza.

W godzinach popołudniowych o godz. 19, w sali Teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach odbędzie się uroczysta akademicka. Akademikę zgał przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Bąk, po czym profesor Uniwersytetu Jagiel-

ońskiego w Krakowie tow. Wyka wygłosi referat poświęcony twórczości St. Żeromskiego na tle jego epoki.

Następnie odbędzie się bogata część artystyczna, na program której złożą się: koncert f-moll Fryderyka Chopina w wykonaniu prof. Henryka Sztopki z towarzyszeniem Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Z kolei fragmenty prozy St. Żeromskiego wykonaą artyści teatru kieleckiego. Obejmują one fragment „Ludzi bezdomnych” w wykonaniu H. Małkowskiej, „Popiołów” w wykonaniu K. Wójcika, oraz „Zapomnienia” w wykonaniu E. Jabłońskiego. Następnie odbędzie się recytacja zbiorowa „Dumy o hetmanie”, „Wiatru od morza” oraz recytacja utworu „Nagibruk” w wykonaniu ob. Balcerzaka.

Na drodze realizacji Planu 6-letniego

Poligraficy kieleccy uruchomili nowy dział produkcyjny

Kiedy przed trzema tygodniami me trampaż „Słowa Ludu” z trudem prostał zmęczone plecy po kilkugodzinnej pracy przy budowie nowej hali, nie przypuszczaliśmy, że w wyniku tego rodzaju pracy całej załogi już dnia 15 bm. zakłady graficzne RSW „Prasa” w Kielcach powiększą się o nowy piękny obiekt - wielką halę

wadka i Gottlieb, naczelny redaktor „Słowa Ludu”, tow. Zbrzycki oraz dyrektor bratnich zakładów graficznych w Łodzi, tow. Hudeczek.

Po zagajeniu uroczystości przez dyrektora zakładów inicjatora budowy hali tow. Mikulskiego, który w krótkich słowach powitał gości oraz powołał do prezydium przedstawicie

„PRASY” utworzenia w Kielcach silnego ośrodka przemysłu poligraficznego napotykała na poważne trudności. Tow. Meziński mówił o ofiarnej pracy pierwszych „pionierów” drukarstwa na tym terenie, mówił o ostatnich sukcesach.

Przemawiali również naczelny redaktor „Słowa Ludu” tow. Zbrzycki, oraz tow. red. Grzywnowicz, który podkreślił różnicę jaka istnieje między prasą w krajach kapitalistycznych i faszystowskich a prasą w kraju zwycięskiego socjalizmu i państwach demokracji ludowej.

Odegraniem Międzynarodówki zakończono część oficjalną, po której odbył się koncert Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Mariana Stroińskiego, która - entuzjastycznie przyjęta - wykonała sześć utworów kompozytorów polskich i radzieckich.

Na zakończenie w nowej hali odbyła się zabawa. Wesoło i radośnie bawili się drukarze do „białego dnia”.

* * *

Powstanie hali produkcyjnej zwiększyło możliwości produkcyjne zakładów o 35 proc. Te 35 proc. - to nowe książki, nowe wydawnictwa i czasopisma techniczne, naukowe i partyjne, które pójdą do miast i wsi naszego województwa, pozwolą lepiej i prędkiej zaspakajać głód wiedzy młodych i starych.

Jak już zaznaczyliśmy, budowa tej hali stanowi zaledwie pierwszy etap na drodze szerokiej rozbudowy przemysłu poligraficznego na terenie naszego województwa. Warto tu zaznaczyć, iż przemysł ten na tych terenach dotychczas prawie że nie istniał.

Równocześnie z rozbudową urządzeń produkcyjnych nie zapomniano o za



Wojew. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. M. Stroińskiego.

produkcyjną, która zmienia całkowicie dotychczasowe oblicze zakładów.

Wtedy, przed tymi trzema tygodniami nie nie wskazywało na to, że ze stosu materiałów budowlanych powstanie tak piękny warsztat pracy, w którym w II rocznicę Kongresu Zjednoczeniowego zbiorą się pracownicy zakładu, wraz z członkami rodzin, by z dumą spoglądać na ich wspólne dzieło, zecerów maszynistów, nakładczek, introligatorów - słowem, całej załogi.

* * *

Na uroczystość otwarcia hali produkcyjnej przybyli: przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Tomala, przedstawiciele Naczelnej Dyrekcji RSW „Prasa” tow. tow. Za-

Tabela wygranych 63-ej loterii 4 dzień ciągnięcia I-ej klasy

Główna wygrana 90.000 zł padła na Nr Nr 127693 w Wałbrzychu.

Główne wygrane dnia 30.000 zł padły na Nr 69607 w Katowicach, Nr 127679 w Szczecinie.

Wygrane po 15.000 zł padły na Nr Nr 7031 93323 102952.

Wygrane po 6.000 zł padły na Nr Nr 19573 40160 80348 92835.

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr 725 3915 4538 16512 20677 20901 23184 24703 27067 29711 30217 32907 34710 40688 62471 53328 58628 70516 70750 72302 72988 73509 76546 81843 86245 89560 95770 104004 108876 111391 114135 115297 119007 127907.

Wygrane po 1.200 zł padły na Nr Nr 1970 14528 19454 20968 24049 24209 25022 28441 28676 32996 35184 40555 40755 43170 49974 50465 50977 51237 53136 55942 59144 59470 60139 60938 64644 65918 67382 68952 74600 77292 83728 90799 91106 95832 102987 104162 109747 114646 116264 121107 125468.

Premie po 9.000 zł padły na NrNr 56877 85705 86218.

Wielki konkurs filmowy

Film radziecki w walce o pokój i postęp

KONKURS FILMOWY

Konkurs nasz został zamknięty dnia 17 bm. Drukujemy więc ostatnie wypowiedzi - fragmentarycznie - gdyż brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć ich w całości.

„OPOWIEŚĆ LEŚNA”

Film ten - dzieło reżysera Zguridi zrealizował przyrodnik i artysta. To akcji stanowi puszcza, kryjąca zagadnienie życia i walki o byt. Reżyser pokazuje nam życie bobrów, które charakteryzuje praca oraz życie takich zwierząt jak lis, jastrząb i wilk, czyhających tylko na łup i niszczących pracę swych ofiar...

Henryk Wojsa
Państwowe Technikum Mechaniczne przy KZWM Nr. 1.



Środa - 20.XII.50 r. o godz. 8-ej odbędzie się seminarium z wykładem w instyt. roln. Temat: „Kwestia chłopska i zagadnienie socjalistycznej przebudowy wsi”. Towarzysze z przygotowanym materiałem winni stawić się obowiązkowo. Seminarium przeprowadzi tow. Maj.

W tym samym dniu od 17-19 odbędzie się konsultacja z WK(b) „Partia bolszewicka w okresie przybytku Wielkiej Rewolucji”. Z konsultacji winni korzystać uczestnicy samokształcenia. Wieczorowych Szkół Partyjnych oraz zainteresowani z terenu m. Kielc. Konsultację przeprowadzi tow. Maj.

„BITWA STALINGRADZKA”

Mnie osobiście interesują filmy radzieckie o tematyce dotyczącej minionej wojny, jak „Bitwa Stalingradzka”. Twórcy tego filmu pokazali całą gehennę miasta - bohaterów i ludzi, którzy go bronili. Przed naszymi oczyma przesuwa się genialny strategiczny plan Generalissimusa Stalina. Film ten jest przykładem bohaterstwa ludzi radzieckich, z których powinniśmy brać przykład...

Edward Strawski
Państwowa Szkoła Przemysłowa Kl. IIIb.

„UPADEK BERLINA”

„Za najlepszy i najpiękniejszy film Festiwalu uważam „Upadek Berlina”. Scena wizyty hutnika rekrutysty u Stalina pokazuje zainteresowanie Wodza nie tylko pracą, ale i prywatnym życiem ludzi radzieckich, budujących socjalizm. Stąd płynnie zapał ich do pracy i do obrony zagrożonej ojczyzny...

Edmund Smolarczyk
Państwowa Szkoła Przemysłowa klasa IIIa.

„PANCERNIK POTIOMKIN”

„Eisenstein rzuca na ekran obraz bohaterkiej postawy marynarzy czarnomorskich na pancerniku „Potiomkinie”. Było to pierwsze masowe wystąpienie przeciwko caratowi. W filmie tym nie ma indywidualnego bohatera, bohaterami są proci ludzie walczący o sprawiedliwy ustrój...

Władysław Dziewięcki
Państwowe Technikum Mechaniczne

Podsumowanie wyników konkursu i ogłoszenie listy nagród nastąpi w w dniach najbliższych.

Drobne

ogłoszenia

ZGUBIONO książeczkę konia wydaną przez Zarząd Gminy Nawarzyce, Kuśmierz Antoni, Przylęk. 1575/812

SKRADZIONO dowód kolejowy Nr 521455 D. O.K.P. Lublin, Raziela Antonina, Ziębice 1576/813

ZGUBIONO świadectwo Obywatelstwa Polskiego, Starostwo Powiatowe, Jędrzejów, Sy poź Józef, wieś Krzcieńce, gm. Sędziszów. 1577/814

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kielce, Lelech Czesław, Skarżysko - Kamienna 1578

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz inne do wody na nazwisko Adamczyk Wacław. 1579

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 10809 Zakłady Starachowickie na nazwisko Lips Bolesław. 1581

Poszukiwania pracowników

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac dotowych przyjmą od zaraz RUDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W BYTOMIU. Place według Umowy Zbiorowej dla Przemysłu Węglowego. Zakwaterowanie na miejscu we własnych domach noclegowych. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja Rudzkich Zakładów P.W. w Bytomiu, ul. Roosevelta 10. 1542

ZAWIADOMIENIE

SKŁADNICA ZŁOMU M. HUTNIKIEWICZ pod PRZYMUSOWYM ZARZĄDEM PANSTWOWYM ogłasza, że w dniu 30.XII.50 r. nastąpi likwidacja Składowicy. W związku z tym wzywa się wszystkich, którzy mają w w/w składowicy jakąkolwiek należność, aby zgłosili się po nią. 1557

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH EKSPozytura REJONOWA W KIELCACH zawiadamia swoich odbiorców, tak POZARYNKOWYCH jak I RYNKOWYCH, że w dniach od 27 do 30 grudnia 1950 r. włącznie sprzedaż towarów w jej SKŁADNICACH W KIELCACH, CZĘSTOCHOWIE RADOMIU I SANDZIMIERZU będzie z powodu rocznej inwentaryzacji wstrzymana. Prosimy wszystkich na szach odbiorców o zaopatrzenie się w ewentualnie potrzebne materiały przed dniem 27 grudnia bież. roku. 1581

EKSPozytura REJONOWA C.H.P.C.H. W RADOMIU zawiadamia, że w dniu 31-31. XII.50 r. podległe Hurtowni wraz z Magazynami w RADOMIU, KIELCACH I OSTROWCU ŚW. oraz sklepy C.H.P.C.H. w RADOMIU I OSTROWCU ŚW. będą nieczynne z powodu inwentaryzacji rocznej. Prosi się wszystkich odbiorców o zaopatrzenie się w towary i pobranie zamówionych towarów przed inwentaryzacją. 1583



Pracownicy drukarni w czasie akademii

Z kolei zabrał głos przewodniczący Rady Zakładowej, tow. Meziński, który przedstawił zebranym historię zakładu. Przed oczyma zebranych prześladywały się jak w kalejdoskopie tamte odległe już miesiące sprzed dwunastu lat, kiedy to śmiała inicjatywa RSW

pewnieniu pracownikom najnowszych zdobyczy socjalnych. Powstają więc laznie i umywalnie, przebiegają sale zebrani, słowem nowoczesny zakład poligraficzny, widomy znak realizacji Planu 6-letniego.

ŚRODA

20 GRUDNIA

TEATR:
PANSIOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO - Sztuka T. Baltuszyńskiego: „PIEJKA KOGUTY”. Początek przedstawienia o godz. 19 ej.
KINA:
Kino WARSZAWA wyświetla film

„Praga roku 1848” z okresu „Wiosny Ludów”.

APTEKI:

mgr. Balliński, ul. Sienkiewicza 49

TELEFONY:

19-66 - Pogotowie Ratunkowe
11-11 - Straż Pożarna
13-12 - Komisariat MO. (dyżurka)
11-65, 11-90 - „Słowo Ludu”
11-21 - Miejska Rada Narodowa
0 - międzymiastowa

Sport i wychowanie fizyczne

Uchwała Plenum GKFF w sprawie społecznych sekcji Komitetów Kultury Fizycznej

Plenum GKFF powzięło szereg doniosłych uchwał. Poniżej podajemy treść uchwały w sprawie społecznych sekcji Komitetów Kultury Fizycznej.

Plenum GKFF stwierdza, że poważne osiągnięcia w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej a w szczególności rozwoju poszczegól-

nych dziedzin sportu są w dużej mierze zasługą aktywności społecznej działaczy sportowych skupionych w zarządach związków sportowych. Dobrowolna praca społecznych działaczy sportowych na odcinku organizacyjnym i szkoleniowym stała się poważnym wkładem w dotych-

czasowy rozwój polskiego ruchu sportowego.

W obliczu wciąż rosnących, coraz to szerszych zadań, jakie stawia przed kulturą fizyczną i sportem walka o realizację sześciolletniego planu budowy podstaw socjalizmu, jako wkładu Polski Ludowej do walki o pokój światowy nieodzowne jest dalsze podniesienie poziomu pracy polityczno - organizacyjnej i wyszkoleniowej - sportowej oraz wzmocnienie jednolitości organizacyjnej w ruchu sportowym.

Istnienie Związków Sportowych oddzielnie od Komitetów KF i Zrzeszeń Sportowych rozprasa wysiłki aktywności społecznej i zawodowych pracowników sportu i stwarza dwu torowość, która na obecnym etapie hamuje rozwój masowego sportu i poziomu sportowego w poszczególnych gałęziach.

Plenum GKFF zatwierdza uchwałę Prezydium GKFF o likwidacji związków dla poszczególnych dziedzin sportu w ich obecnym stanie i powołania sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli.

Powołanie sekcji stanowi dalszy krok na drodze praktycznej realizacji doświadczeń przodującego w świecie sportu ZSRR i przyczyni się do włączenia jak najszerszego kręgu społeczeństwa do realizacji zadań postawionych przez Państwo Ludowe i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą przed polskim ruchem sportowym.

Sekcje sportowe KKF jako organa fachowego kierownictwa i kontroli całokształtu pracy sportowej w danej dyscyplinie będą współdziałać w przygotowaniu szerokich rzesz społeczeństwa do zdobywania odznaki SPO, w szkoleniu kadry wyszkoleniowej i organizacyjnej swojej dyscypliny sportu oraz kierować pracą organizacyjną i wyszkoleniową - sportową w swojej dyscyplinie. Dla spełnienia tych zadań sekcje korzystać będą z ustawowych uprawnień kierowania i kontroli Komitetów KF niższych szczebli i Zrzeszeń Sportowych.

„Kamieniołomy w Dachau zostały przekształcone w strzelnicę dla oddziałów nowego Wehrmachtu”
(z prasy)



DOBRZE CELUJESZ?

Ze sportu

w Związku Radzieckim

MOSKWA. Rozegrane w Swierdłowsku i Czelabińsku spotkania hokejowe rozpoczęły turniej o mistrzostwo ZSRR.

W Swierdłowsku spotkały się miejscowa drużyna WWS i Dynamo Leningrad. Mecz zakończył się zwycięstwem WWS 14:4. Drużyna WWS odniosła również zwycięstwo nad ryską drużyną Daugawa 7:0. W meczu między CDKA i Dynamo Tallin zwycięstwo odniosła drużyna CDKA 6:0. Drużyna ta zwyciężyła również Dynamo Swierdłowsk 9:2. Spotkanie Dynamo Tallin i Dynamo Leningrad zakończyło się zwycięstwem drużyny Tallina 1:0.

W Czelabińsku Skrzydła Sowietów Moskwa zwyciężyły Spartak Mińsk 7:0. Drużyna Skrzydła Sowietów pokonała również zespół czelabińskiego klubu sportowego Dzierżyńiec 7:1. Hokeiści leningradzkiego Domu Oficera przegrali z Dynamem Moskwa 1:10 a zwyciężyli Spartak Mińsk 2:0. Moskiewska drużyna Spartaka w meczu z zespołem Dzierżyńca uzyskała wynik 2:2. Spotkanie między moskiewskimi drużynami Dynamo i Spartak zakończyło się zwycięstwem Dynamy 4:0.

NOWY REKORD W PŁYWANIU. MOSKWA. Na pływali w Łwie odbyły się tradycyjne zawody pływackie między reprezentacjami

Kijowa, Mińska, Tallina, Kowna, Charkowa i Lwowa.

Zacęte walki przyniosły nowy rekord ZSRR. Ustanowiła go na dystansie 100 m. st. klas. w kategorii juniorów Maria Gawrisz, uzyskując czas 1:24,4.

W punktacji drużynowej zwyciężyła reprezentacja Kijowa.



W czasie zawodów tenisa stołowego Radom — Kielce wyróżnił się zawodnik Ogniwa (Radom) — wice-mistrz Polski junior — Naumowicz.

Z życia Ludowych Zespołów Sportowych

Zmienić styl pracy Ludowego Zespołu Sportowego w Skarżysku-Kościełnym

Ludowy Zespół Sportowy w Skarżysku-Kościełnym powstał już z wiosną 1950 r. Założycielem był ob. Basa, który zwerbował ok. 40 członków. LZS-owcom przyszła z pomocą Stal (Starachowice), która dostarczyła sprzęt sportowy. Jedną z największych bolączek był brak boiska sportowego, jednak dzięki kierownikowi w szkole podstawowej w Skarżysku-Kościełnym, który przeznaczył część placu przyszłolnego pod budowę boiska, trudność ta została już przezwyciężona.

Nie stanął na wysokości zadania zarząd klubu, na czele którego stoi ob. Basa. Zebrania zwolnione są coraz rzadziej a ob. Basa, który zbyt często zagląda do kieliszka, pełni od dłuższego czasu funkcje sekretarza, skarbnika i gospodarza klubu. Zarząd klubu nie posiada również planu pracy, zebrania prowadzone są chaotycznie bez żadnego porządku dziennego. Należy jeszcze wspomnieć o Gminnej Radzie Narodowej w Skarżysku-Kościełnym, która nie interesuje się zupełnie rozwojem sportu. Również brak koła ZMP w Skarżysku-Kościełnym hamuje prace organizacyjno - społeczne

wśród licznych sportowców Skarżyska - Kościełnego.

Wiktor Wojciechowski korespondent „Słowa Ludu” Stosunkami w LZS-ie Skarżysko-Kościełnym powinien się zająć Powiatowy Zarząd Zw. Sch. Należy zwołać zebranie członków LZS-u, na którym powinien być wybrany nowy zarząd Ludowego Zespołu Sportowego. Również organizacja ZMP powinna zainteresować się młodzieżą w Skarżysku - Kościełnym. (Red.)

Tenis stołowy

W rozegranych w Kielcach towarzyskich zawodach w tenisie stołowym SKS („Zawodówka”) zwyciężył SKS „Handlówka” 6:4. Punkty dla Szkoły Zawodowej zdobyli Matałowski, Błotner, Toporski II po 2.

W Końskich odbyły się towarzyskie zawody tenisa stołowego pomiędzy Ogniwnem (Przedbórz) a Stalą (Końskie), które zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy 8:1. Jedyny punkt dla gości uzyskał Stanikowski. W drużynie Stali, wyróżnił się Staćwa, który wygrał wszystkie swoje walki. Widzów 250. Organizacja sprawna.

Stanisław DYGAT GORACE UCZYNNIKI

STANISŁAW DYGAT

Str. 283

Wstał wyciągnął rękę. Potrząsnął wylewnie ręką Karbowiaka.

— Musi pan być bardzo ostrożny. Tymczasem niech pan rozmawia z ludźmi co do których wyda się panu, że się pan z nimi porozumie, tylko tak ogólnie na temat Grzelakówny i jej przyjaciół. Ot tak co o niej sądzą, czy zdaje im się, że jest inna niż się chce pokazać. No tak, żeby wybać kto pójdzie przeciw niej. Niech pan wybierze przede wszystkim takich ludzi, którzy z tych czy innych powodów są rozżaleni, którzy uważają się za pokrzywdzonych... Z takimi zawsze najłatwiej się porozumieć. Niech się pan zjawi u mnie za parę dni. Powie mi pan co pan zdziałal przez ten czas. Myślę, że bardzo szybko ustami większości robotników przekona się świat, co to za jedna ta przodownica, ta korespondentka, ta Anna Grzelakówna...

Ostatnie zdanie powiedział z trudem hamowaną nienawiścią. Aby zatrzeć to wrażenie roześmiał się nagle. Bez wyraźnego powodu, ale jakby z zażenowaniem, jakby usprawiedliwiając się.

Przez cały czas nie puszczał ręki Karbowiaka, potrząsał nią co chwilę. Karbowiak poczuł ulgę, gdy zdołał ją wreszcie wyswobodzić.

— To znaczy mogę odejść... powiedział.

— Porozumieliśmy się przecież. Zapuka pan tu do mnie któregoś dnia, najlepiej po pracy, żeby nie zwracać uwagi, Tak panie Karbowiak...

Karbowiak poszedł szybko ku drzwiom, chciał zniknąć jak najprędzej. Jakby na złość upuścił czapkę. Pódnośli ją długo i niezdarnie. W drzwiach uklonił się raz jeszcze, po czym szybko zamknął je za sobą.

Lesicki patrzył za nim chwilę, coś rozważał, uderzał nerwowo ręką o poręcz fotela.

„Już sam nie wiem — pomyślał — czy lepiej mieć do czynienia z lajdakami, czy z głupcami... Ale tobie przyjacielu twój głupota, ani nie pomoże ani nie zaszkodzi... Wystarczy jeden krok... ten jeden mały kroczek, żebyś stał się nasz... I potem już nikt nie będzie się ciebie pytał co chcesz, a co nie, co ci się podoba, a co nie. Będziesz mógł sobie włosy z głowy wyrwać, będziesz mógł płakać i narzekać, gdy ci uświadomimy czym się stałeś i dla kogo pracujesz, ale to już twoja osobista przyjemność. Będziesz posłuszny i potulny jak baranek. Jeżeli zechcesz nas nienawidzić, użyj sobie ile dusza zapagnie. Kiedy raz zwiążesz nieostrośnie swój los z na-

Str. 284

GORACE UCZYNNIKI

szym, nie umkniesz... Tylko jednemu panu służyć będzie twoja wola...

Z miłością czy nienawiścią?

Plunąć na twoje uczucia...

Zostawimy tymczasem bohaterów tych wydarzeń (rozumie się: bohaterów w cudzysłowie i bez cudzysłowu) w połowie owego dnia pierwszej jesiennej sioły 1948 r. i przeniesiemy się na moment w inny czas i inną przestrzeń.

Parę tygodni później w Londynie. Nasz dobry znajomy Artur Palmer, jeśli wolicie pan Franche, albo jak go tam zechce kto jeszcze nazwać, wchodzi właśnie do gmachu ministerstwa. Idzie z pochyloną głową, pogwizduje bezdźwięcznie, uderza się po udach starannie złożonym numerem „Times'a”. Kupuje go codziennie, rzadko kiedy ma czas przeczytać coś więcej poza tytułami. Sądzi zresztą, że to zbędne. Uważa, że w głównej mierze on właśnie jest autorem wydarzeń, o których krzyczą wielkie tytułowe czcionki. No, to jego mniemanie na swój temat jest mocno przesadzone. Ale Artur Palmer bardzo się do niego przyzwyczaił, zbyt przykro byłoby mu się z nim rozstać.

Wózny, człowiek starszy i w ogładzie kogoś, kto zamierza za chwilę ułożyć się na południową drzemkę, stara się go zatrzymać.

— O, przepraszam, sir — mówi szybko. — Nie poznałem pana. Spory kawałek czasu nie widzieliśmy pana...

Kłania się nisko.

Palmer strzela w powietrzu nonszalancko palcami:

— W porządku, Briggs! Podróżowało się trochę. Jak tam kłopoty z żoną?

Briggs już otwiera usta. Widać, że jak najchętniej opowie nie tylko o kłopotach z żoną, ale o wszystkich kłopotach z całego swego życia. Jednak Palmer nie czeka na to. Nie zatrzymując się, ani zwalniając kroku idzie dalej. Pewnie już zapomniał, że zadał jakieś pytanie. Albo zadając je, nie sądził, że może zawierać w sobie jakąkolwiek głębszą treść od zwyczajnego: „Co słychać?”

Wózny pozostaje z na wpół otwartymi ustami i zawieszonym wyrazem twarzy. Palmer szybko wbiega po schodach na górę. Idzie długim korytarzem, mijając go różni urzędnicy, pozdrawiają w różny sposób, ale z niezmiennym „Ou” na początku, zawierającym w sobie nutę miłego na jego widok zdziwienia. Oglądają się za nim, on nie ogląda się za nikim, strzela w powietrzu dwoma palcami i idzie dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

RADIO

ŚRODA, 20 GRUDNIA

Ze względów technicznych progr. I rozpoczyna się od godz. 15.25.

15.25 Program. 15.30 Aud. dla świąt i dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 Muzyka radziecka. 17.05 Radiowa skrzynka. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 „Cienna rzeka”. 18.20 Ulubione melodie. 18.45 Audycja dla wst. 19.00 Na cygańską nutę. 19.15 „Szpilki”. 19.30 Głos mają kobiety. 19.40 Polskie pieśni masowe. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Gruzińskie pieśni i tańce ludowe. 20.45 Lekcja języka rosyjskiego. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Tańce czeskich kompozytorów. 21.40 Wszelchnia Radiowa. 22.00 Stan pogody. 22.02 Du ety wokalne. 22.20 Odpowiedzi „Fall 49”. 22.30 Ostatnie wiadomości.

Tu mówi Moskwa

W okresie zimowym 1950-51 rozgłoszenie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach:

Wszystkie audycje podajemy wg czasu warszawskiego.

Od 11.15 do 11.29 na falach 25.06 m, 30.8 m, 31.12 m.

Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25.6 m, 25.41 m, 30.74 m.

Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25.6 m, 41.21 m, 30.74 m, 256.6 m.

Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 11.52 m, 1068 m, 256.6 m.

Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 49.67 m, 1068 m, 256.6 m.

Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 1068 m, 48.78 m i 49.93 m.